Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 300 **Katowice, środa 30-go grudnia 1931 r.** **Rok 30**

Dobra wróżba?...

Tuż przed świętami obiegła świat polityczny sensacyjna wieść o zawarciu między Francją a Sowietami paktu o nieagresję. Wiadomość ta została przyjęta przez przeważającą część państw z westchnieniem szczerej ulgi, gdyż wejście w życie takiego paktu oznaczałoby milowy krok na usłanej trudnościami drodze ku powszechnemu pokojowi. Umowa francusko-sowiecka nie stanowi sama dla siebie odrębnej całości, lecz ma stać się pierwszem i głównem ogniwem w łańcuchu paktów, jakie mają być zawarte między Sowietami a Polską, Rumunją oraz państwami bałtyckiemi. Łączność ta jest podstawą i warunkiem, od którego Francja uzależnia wejście w życie porozumienia francusko-sowieckiego.

Całkowicie przeto usprawiedliwionem jest zadowolenie, z jakiem powitano ten istotnie realny plan uspokojenia umysłów na olbrzymiej połaci Europy wschodniej od Morza Bałtyckiego po Morze Czarne. Nie wszyscy jednak podzielają radość z tego doniosłego kroku w dziedzinie politycznej. Jest kraj dla którego najsłabsza wola utrwalenia pokoju napawa drżeniem i niepokojem. Podobnie ma się rzecz i w tym wypadku. Już w sierpniu bieżącego roku wiele wrzawy narobiła prasa niemiecka, gdy stało się wiadomem, że Polska przedłożyła rządowi sowieckiemu propozycje, dotyczące zawarcia paktu o nieagresji. Prasa niemiecka rzuciła w świat szereg intryganckich pogłosek twierdząc, że Francja zawarła już pakt z Sowietami i że w pakcie tym nie uwzględniła zupełnie interesów Polski. Obawiały się wówczas Niemcy... pokoju, nastania pokojowych stosunków w Europie Wschodniej, gwarantowanych przez traktaty o nieagresji.

Szczególnie obawiały się, że wobec zapewnienia spokoju od strony wschodniej Polska mocniejszą stopą stanie na polskiem Pomorzu i że równocześnie przez pakt taki przynależność Pomorza do Polski będzie przypieczetowaną. Z drugiej strony Niemcy groziły Sowietom, wskazując, iż taki traktat byłby złamaniem sojuszu w Rapallo. Sowiety, nieprzychylne propozycjom polskim w sprawie paktu o nieagresji, przedłożonym poprzednio w 1926 roku, zmieniły w sierpniu swą orjentację w stosunku do Niemiec. Wichrzenia Hitlera, zapowiedzi przewrotu i dyktatury nacjonalistycznej zaniepokoiły Sowiety, co znalazło swój wyraz w gotowości do nawiązania rokowań na temat zawarcia paktu. Rokowania z Francją zakończone zostały w sierpniu i wówczas podpisano pakt sowiecko-francuski. Od tego czasu rokowania przerodziły się z paktów jednostkowych w cały łańcuch paktów, których zadaniem jest zagwarantować pokój w Europie wschodniej. Według dziennika paryskiego „Echo de Paris“, który pierwszy ogłosił tekst podpisanego w sierpniu francusko-sowieckiego paktu, ma on się składać z 6 zasadniczych artykułów i szeregu dodatkowych.

W głównych artykułach oba państwa zobowiązują się nie napadać wzajemnie na siebie, dalej do neutralności na wypadek napadu trzeciego państwa na jedno z nich, dalszy artykuł zawiera zobowiązanie, iż oba państwa nie przystąpią do żadnego układu handlowego, który byłby wymierzony przeciw jednemu z kontrahentów i nie będą czynić żadnych trudności przy wzajemnym obrocie handlowym, nie będą prowadzić propagandy przeciw sobie i nie będą się mieszały do spraw wewnętrznych, celem dokonania gwałtownego przewrotu.

Następnie spory między Francją i Sowietami będą załatwiane w postępowaniu rozjemczem. Pakt o nieagresji obowiązuje przez dwa lata i może być wypowiedziany na jeden rok naprzód. Projekt paktu został przedłożony Polsce, Rumunji, Łotwie, Estonji i Finlandji, przyczem rząd polski otrzymał zapewnienie, iż pakt francusko-sowiecki nie wejdzie w życie dopóki nie zostanie zawarty pakt o nieagresji między Polską i Sowietami. Polska ze swej strony miała złożyć podobne zapewnienie Rumunji i państwom bałtyckim.

Widzimy, że akcja umów pokojowo-politycznych obejmuje szeroką falą cały szereg państw, leżących na przejściu z Europy środkowej do wschodniej, tak, iż na wypadek dojścia do porozumienia między niemi i Sowietami pokój oparłby się już nietylko o dobrą wolę wspomnianych państw i narodów, ale o traktaty wiążące. Stąd też pochodzi ta krańcowa niechęć Niemców do tego rodzaju układów międzynarodowych; z tą chwilą bowiem czas odwetu uległby przesunięciu w przyszłość, niewiadomo, jak daleką, a Niemcom już teraz pali się grunt pod stopami i nie mając dość siły wybuchowej, by rozpalić nią płomienie wojny na zewnątrz, duszą się i mordują u siebie w domu, pławiąc się w bratnim przelewie krwi. Sowiety też zdając sobie sprawę z istniejącego stanu rzeczy w Niemczech, czynią usiłowania, celem odwrócenia się od dotychczasowego sojusznika ku Francji. Czy to postanowienie Sowietów jest szczere i podyktowane chęcią współpracy międzynarodowej, czy tylko manewrem politycznym, obliczonym na zastraszenie Niemiec i wyduszenie z nich, co się jeszcze da — okaże niedaleka przyszłość. Niemniej zawarcie paktu o nieagresji z Polską byłoby nieposledniego dla nas znaczenia i niewątpliwie powitane byłoby z dużą sympatją, jako dobra wróżba dla konferencji rozbrojeniowej, mającej się rozpocząć w pierwszych miesiącach nadchodzącego roku.

Łzy obficie ronią, gdy mowa o pokoju.

Niemcom spędza sen z oczu polsko - sowieckie porozumienie.

Berlin. W dłuższym artykule „Die Welt am Montag“ omawia stan rokowań polsko - sowieckich o pakt o nieagresji oraz widoki porozumienia między Moskwą i Warszawą.

Rokowania polsko - sowieckie — pisze dziennik — przybierają, według ostatnich nadeszłych tu z Moskwy wiadomości, tak korzystny obrót, że zawarcia traktatu należy oczekiwać lada dzień.

Planowane jest zawarcie również analogicznego układu z Rumunją.

Obawy niemieckie, że pakt o nieagresji będzie zawierał również uznanie granic Polski, usiłował rozproszyć Stalin w wywiadzie, udzielonym literatowi Emilowi Ludwigowi, który od szeregu tygodni przebywa w Moskwie.

Nie potrzeba znać tekstu traktatu, który niewątpliwie wyjaśni ów drażliwy punkt, aby już dzisiaj z całą pewnością stwierdzić, że pakt o nieagresji zawierać bedzie w sobie wzajemną gwarancję granic, ponieważ pakt wogóle nie miałby sensu.

Przy sposobności tej „Welt am Montag“ przypomina, że już przed szeregiem miesięcy przyniósł wiadomość o rokowaniach polsko-sowieckich. Wiadomość tę wówczas usiłował osłabić Litwinow w czasie swej obecności w Berlinie.

Rokowania z Warszawą poprzedziły pertraktacje między Moskwą a Paryżem. Również te rokowania doprowadziły do pozytywnego rezultatu. Należy przyjąć, że **rosyjsko - francuski pakt, którego projekt jest już parafowany, dopiero wówczas dojdzie do skutku, gdy nastąpi podpisanie paktu z Polską.**

Należy przy tej sposobności przypomnieć — pisze „Welt am Montag“, — że prasa rosyjska stale podnosiła wielki alarm, gdy Niemcy ujawniały zamiary, zmierzające do zawierania traktatów tego rodzaju, jak między Moskwą i Warszawą oraz Paryżem. Tego rodzaju zamiarom niemieckim z reguły przypisywano agresywne plany wojenne przeciw unji sowieckiej.

Gdyby Niemcy zawarły z Polską pakt o nieagresji w formie planowanego obecnie w Moskwie, podniosłyby się głośne alarmy o wojnie interwencyjnej. Trudno jest jednak zrozumieć, dlaczego Sowiety przypisują sobie prawo, którego odmawiają Niemcom.

Oczywiście — kończy dziennik — przeciwności między Polską a Niemcami zostały sztucznie do tego stopnia pogłębione, że nawet handlowy traktat polsko - niemiecki nie może dojść do skutku, aczkolwiek jest on jednym z warunków współpracy między Polską a Niemcami nietylko w gospodarczej, ale i politycznej dziedzinie.

Nie milkną działa w Mandżurji . . .



Walki w Mandżurji nanowo rozgorzały, a wojska japońskie rozpoczęły ofenzywę na miasto Kiuczau. Nasze zdjęcie przedstawia japoński punkt obserwacyjny dla artylerji.

Niemcy pod opiekuńczemi skrzydłami Mac Donalda

Francja nieugięta.

Paryż. Premjer Mac Donald wystosował do premjera Lavala list, w którym proponuje mu osobiste spotkanie przed konferencją w sprawie długów wojennych, która z początkiem drugiej połowy stycznia odbędzie się prawdopodobnie w Hadze. Celem spotkania będzie według „Echo de Paris“ dążność do osiągnięcia porozumienia co do udzielenia Niemcom dalszego 5-letniego moratorjum, które miało dotyczyć również niechronionych spłat Younga. W dotychczasowych rokowaniach Francja wobec tej propozycji zachowuje stanowisko negatywne. Dziennik kończy swe wywody, że o ile Mac Donald potrafi się pozbyć swych doradców filoniemieckich, jak się pozbył doradców socjalistycznych, wówczas porozumienie w kwestji reparacyj nie będzie przedstawiało trudności.

TELEGRAMY.

Fala ciepła płynie nad Polską.

Warszawa. Wichura, która nawiedziła Polskę w czasie świąt, trwa w dalszym ciągu i niema nadziei, aby zbyt rychło ustała. Z zachodu i od Bałtyku nadciągają olbrzymie masy ciepłego powietrza, tkóre powoduje, że w końcu grudnia, a więc w środku srogiej zimy, mamy 8 stopni ciepła. Jedyny wyjątek w całej Polsce stanowi Zakopane, gdzie temperatura wykazuje dziś jeszcze 2 stopnie poniżej zera. Wszędzie indziej — ciepło, wichury, deszcze, ani sanny, ani nart, ani nawet łyżew. Stan taki, wedle przewidywań PIM'a, potrwa jeszcze kilka dni. Co nastapi później: mróz, śnieg, czy też dalszy dopływ ciepła, trudno nauce określić. Przy tej okazji należy stwierdzić, że wichury okazały się dość łaskawe i w ciagu świąt ani na kolejach, ani w telegrafie szkód nie wyrządziły. Jedynie pod Płockiem porwały w kilku miejscach zbyt napięte przewody telefoniczne.

Gruzy zwalonego domu przysypały całą rodzinę.

Łódź. Onegdajszy huragan, jaki szalał nad powiatem łaskim, wyrządził dość poważne szkody. We wsi Ledwoczyn wicher przewrócił starą, potężną topolę, która runęła na dom gospodarza Stanisława Grabowskiego. Pod ciężarem drzewa załamały się wiązania dachu. Zaalarmowani trzaskiem łamanych belek, sąsiedzi popieszyli z pomocą i wydobyli z pod zawalonego domu Grabowskiego, jego żonę oraz dwoje dzieci. — Podczas transportu do szpitala zmarła 11-letnia córeczka Grabowskiego. Stan trojga pozostałych jest ciężki.

Polacy w Niemczech organizują się gospodarczo.

Berlin. Na odbytym w Pile zjeździe zwiazku polskich spółdzielni w Niemczech zapadła uchwała utworzenia w Berlinie centralnego banku spółdzielni polskich. Celem banku będzie wzmocnienie polskiego ruchu spółdzielczego w Niemczech i zabezpieczenie polskiego stanu posiadania.

„Łajdak z Doorn!"

Paryż. Podczas świąt Bożego Narodzenia wyświetlało jedno z kin paryskich na bulwarach tygodnik aktualności, w którym m. in. przedstawionych było kilka scen z życia ekskajzera Wilhelma z Doorn. Kiedy postać ekskajzera pojawiła się na ekranie, przepełniona sala poczęła gorączkowo manifestować, tupać nogami i wołać „precz, łajdak, morderca, przerwać w tej chwili". Dyrekcja teatru zmuszona była natychmiast zawiesić przedstawienie i wyciąć z tygodnika sceny, przedstawiające b. cesarza Niemiec.

Polska posiada klucz do spraw rozbrojenia.

Nowy Jork. Sensacją polityczną Londynu jest obszerny artykuł Augura ogłoszony w „New York Times", zdający sprawę z doniosłego znaczenia pobytu ministra Zaleskiego.

Dyplomacja angielska zwróciła ostatnio zdwojoną uwagę na Polskę, której siła i mocarstwowa powaga wzrasta kosztem słabnących wpływów niemieckich. Nie Francja, ale Polska ma dziś klucz do sprawy rozbrojenia.

Nad postulatami Polski, która w ciągu 10 lat cierpliwej pracy zaczyna dziś występować jako mocarstwo — konferencja nie będzie mogła przejść do porządku dziennego.

Bezpośrednim wynikiem wizyty min. Zaleskiego jest fakt, że w oczach polityki angielskiej **Polska wysunęła się na front polityki europejskiej.** Jest rzeczą pewną, że min. Zaleski złożył szereg silnych deklaracyj, zwłaszcza w sprawie „korytarza". **Żaden rząd polski nie wyrzeknie się dawnych praw Polski do tej ziemi.**

Artykuł wskazuje dalej, że Niemcy muszą się obecnie dzielić z Polską swym dominującem stanowiskiem w środkowej Europie. Ale ludność Polski wzrasta, zaś ludność Niemiec maleje, wobec czego liczby te zrównają się w ciągu kilkudziesięciu lat. **Znaczenie Niemiec i Polski zrówna się.** To wszystko każe angielskiej polityce z coraz większem zainteresowaniem patrzeć na rozwój potęgi Polski i jej stosunek do Anglji i Europy.

———xox———

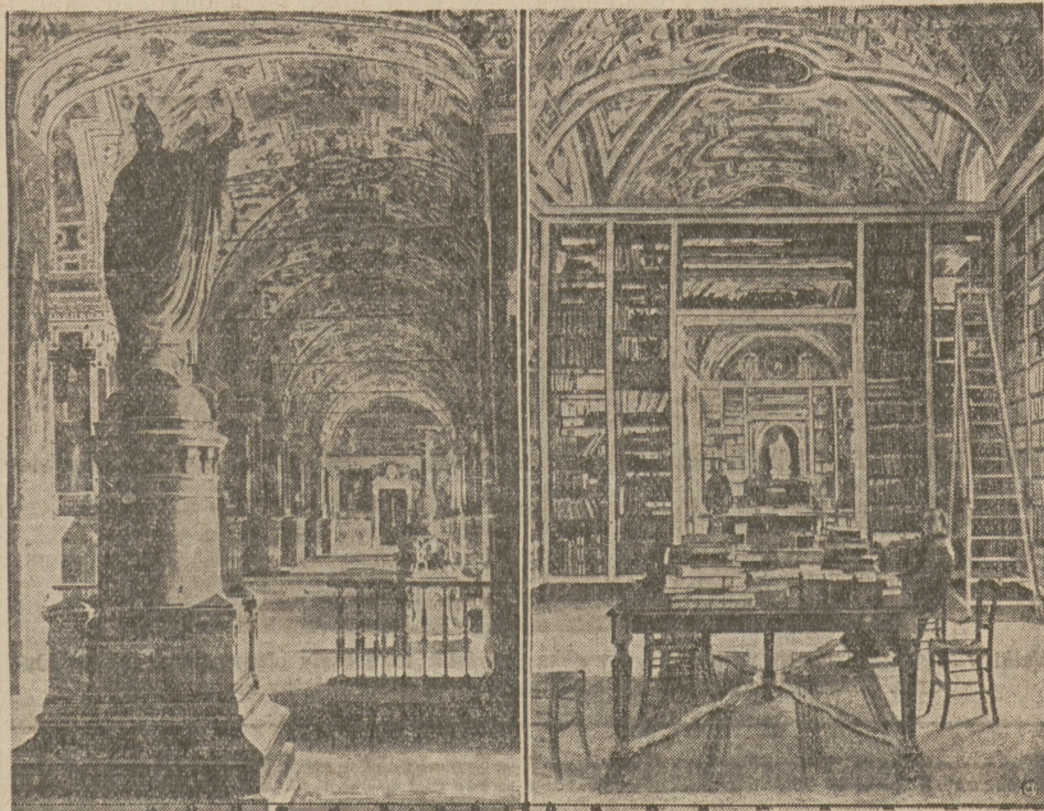
Stutysięczna armja chińska stanie do rozprawy z Japonją.

Anglja zawikłana w spór mandżurski.

Londyn. Według doniesień z Szanghaju wojska japońskie nieustannie posuwają się w kierunku Czingczau, staczając po drodze drobniejsze potyczki z oddziałami chińskiemi. Gen. Czang-Sue-Liang otrzymał z Nankinu rozkaz, by za wszelką cenę starał się utrzymać miasto w rękach chińskich. Znany z czasów wojny domowej gen. Feng-Yu-Siang znajduje się podobno w drodze do Nankinu i ma zażądać stanowczo od rządu **wysłania do Mandżurji stutysięcznej armji,** któraby była zdolną wypędzić okupantów japońskich.

Na tle wypadków mandżurskich zanosi się na **ostry spór dyplomatyczny między Anglją a Japonją.** Japońskie koła urzedowe **oskarżają posła angielskiego w Chinach, że radami i czynem wspiera Czang-Sue-Lianga.** Sprawa ta była już przedmiotem narad gabinetu angielskiego.

Poważna katastrofa w Watykanie.



Donosiliśmy już o zawaleniu się sufitu w bibljotece watykańskiej, wskutek czego uległo zniszczeniu wiele bezcennych arcydzieł sztuki i zabytków piśmiennictwa. Przyczyna katastrofy dotychczas pozostaje niewyjaśnioną. Wskutek katastrofy ucierpiała bardzo kaplica Sykstyńska (na lewo) oraz czytelnia bibljoteczna (na prawo). Pod gruzami walącego się sufitu zginął dyrektor bibljoteki profesor Marek Vatasso.

Sezamowe skarby.

Paryż. Wedle świeżo ogłoszonego tygodniowego zamknięcia rachunków Państwowego Banku Francji, zapas złota wzrósł tam o dalsze 70 milj. fr. osiągnął zatem rekordowy stan — 68 miljardów 63 miliony fr. Oznacza to 60,2 proc. pokrycia ogółu banknotów frankowych, wypuszczonych przez Bank Francji.

Indje się krwawią.

Londyn. Rząd angielski wydał trzy dekrety w sprawie utrzymania spokoju w północno - zachodniej prowincji indyjskiej. Po ogłoszeniu tych dekretów przyszło do krwawych starć, w których było wielu rannych i zabitych.

Ojciec św. pragnie położyć koniec schyzmie wschodniej.

Rzym. Z okazji 1500-lecia soboru w Efezie, Ojciec w. w encyklice „Lux Veratis" z dnia 25 grudnia 1931 r., ogłoszonej wczoraj wieczorem, wzywa wszystkich, którzy odłączyli się od kościoła katolickiego, a więc wiernych kocioła wschodniego, do przywrócenia jedności kościoła katolickiego.

Szczęśliwy 72-letni ojciec.

Rzym. Jak donoszą z Terni (Włochy), mieszkaniec tego miasta Kamil Mattioli obchodził onegdaj 71-szą rocznicę swych urodzin, co było wypadkiem o tyle niezwykł., że uroczystość ta nastapiła w dwa dni po urodzinach jego najmłodszego syna, który zdrów przyszedł na świat, jako jego 21-szy potomek. Solenizant jest po raz drugi żonaty.

Banki amerykańskie dalej załamują się

Nowy Jork. W Brodway bank w Nevhaven zastanowił swe wypłaty. Passywa banku wynoszą 2.2 miljony dolarów. Także i w New Jersey zbankrutowały dwa banki na sumę 2.5 miljona dolarów.

Daleko od Ojczyzny.

POWIEŚĆ.

3) (Ciąg dalszy.)

Kobieta tymczasem zerwała się nagle, siadła na posłaniu, wskazała na niewielką torebkę skórzaną, wiszącą u jej boku, wyciągnęła ręce w stronę śpiącej dziewczynki, chwyciła ręce kapitana i jęknąwszy raz jeszcze, na posłanie opadła... Oczy jej w słup stanęły, głowa całą siłą zagrzęzła wśród mat podesłanych i z piersi ostatnie uleciało tchnienie.

Wtem plusk dał się słyszeć, tuż obok płynących; inne łodzie mknęły w znacznej odległości, nie był to więc plusk wioseł. Kapitan spojrzał na ciemniejący punkt wśród bałwanów, zmarszczył brwi, bo padające promienie słońca nie pozwalały dokładnie dojrzeć, jakie łodziom groziło niebezpieczeństwo.

— Potwory zwęszyły świeżą dla siebie strawę; — odezwał się jeden z wioślarzy, spoglądając na zwłoki kobiety. Kapitan nie odpowiedział, tylko odciął torebkę skórzaną, będącą przy boku zmarłej.

— Wrzucić ciało? — zapytał wioślarz.

— Wstrzymajcie się; — odparł kapitan i wytężył wzrok w stronę, skąd plusk dochodził.

Wśród lekko zbałwanionego morza, coraz wyraźniej rysowały się ludzkie postacie; nie były dalej jak dziesięć metrów.

— To Uery i Black! — zawołał z radością kapitan. — Zwolnić biegu — dodał — zabierzemy tych dzielnych chłopców.

— Morze pluć zaczyna, kto wie, czy sami zdążymy; — zrobił uwagę wioślarz.

— Zwolnić biegu i spuścić liny, gdy będą już blisko; — odpowiedział kapitan stanowczym głosem.

Wioślarze usłuchali, lecz utkwili wzrok w martwe ciało kobiety.

Kapitan zrozumiał to wejrzenie zawahał się chwilkę; wtem bałwany grozić zaczęły a silny prąd wiatru zadał od wyspy złowrogo.

Łódź podrzucana co chwila, była w niebezpieczeństwie.

Wioślarze patrzyli na kobietę i na towarzyszy, którzy znowu ukazali się na powierzchni, walcząc z bałwanami.

— Trzeba pozbyć się umarłych, aby ratować żywych; — rzekł kapitan i wskazał ciało kobiety

W jednej chwili, ze zwykłą obojętnością ludzi przywykłych do stawania wobec śmierci, wioślarze zdjąwszy zwierzchnią odzież ze zmarłej, owinęli w nią zwłoki i rzucili w morze, wołając:

— Niechaj cię woda utuli, gdy ci ziemi zabrakło!

W chwili, gdy wrzucano matkę, dziecię głęboko westchnęło, wyrwał się nawet jęk z jego piersi; twarzyczka wyrażała cierpienie, a rączki niecierpliwie chwytały powietrze.

Skończywszy ze zmarłą, rzucono liny w morze; bałwan je zasłonił, mimo to Black i Uery dojrzeli ratunek, a wioślarze wciągnęli towarzyszy do łodzi. Kapitan upewniwszy się o ich życiu, zajął się maleńką sierotą; uspokajał jej krzyki i wlewał w usta po kropli ożywczego wina. Uery uczuwszy dno łodzi, parsknął tylko jak koń, a otrząsnąwszy się z wody, wyjął z zanadrza butelkę, przytknął ją do ust i pił chciwie; potem oddał Blackowi, mówiąc:

— Brr! mało na dwóch, lecz dobrzy koledzy muszą się podzielić!

II.

Kapitan Bitens był dzielnym marynarzem, doskonale umiał utrzymać w posłuszeństwie powierzonych sobie przestępców, wysłanych za karę na jedną z odległych wysp oceanu Spokojnego. Wiedział, jak sobie przyswoić ludzi wyjętych z pod prawa i zmusić do pracy, zyskał nawet ich zupełne zaufanie, lecz nie miał wyobrażenia, jak obchodzić się z chorą dziewczynką. Ocalona przysparzała mu kłopotu niemało, a jednak zajmował się nią z serdecznem uczuciem; przypominała mu ona własną jego córkę, którą dwa lata temu złożył w grobie wraz z żoną. I kapitan też czuł się osieroconym, bo najstarszego czternastoletniego syna odwiózł, zaraz po śmierci żony, na naukę do Europy; sierotka więc nabawiając kłopotu, rozjaśniała mu życie. Rozmyślał, co dalej z nią robić.

— Cóż robić? — powtarzał sobie bezustannie, a nadomiar jego troski, dziewczynka, przyszedłszy do przytomności, nie umiała dać żadnych wyjaśnień. Mówiła chwilami dużo, lecz mowy jej nikt nie rozumiał. Nie mógł nawet dowiedzieć się na pewno, ile ma lat, a tem mniej, skąd pochodzi, do jakiego należy narodu. Nazywano ją Mary, bo w wymienionem przez dziewczątko imieniu, najłatwiej było te dwie zgłoski rozróżnić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa 30 grudnia

Św. Sabina, biskupa i męczennika.

Św. Egenjusza, bisk. wyznawcy.

Kalendarz słowiański: Ludomił.

Jutro czwartek, 31 grudnia: Św. Sylwestra, papieża, zm. 335 r. — Ostatni dzień Starego Roku.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,43;	o godz. 15,50.
Księżyca	o godz. 22,32,	o godz. 10,56.

*

Z historji śląskiej.

30 grudnia. 1588. Przyjazd ks. kardynała Hipolita Aldobrandini'ego, późniejszego papieża Klemensa VIII, do **Bytomia.** (Papieżem był od 1592 do 1605 roku). — **1900.** Zgon ks. kanonika Karola Nerlicha, proboszcza w **Piekarach.** — **1902.** Magistrat miasta **Król. Huty** uchwalił budowę hali targowej, kosztem 640 000 marek. — **1928. Strzelce.** Poświęcenia dzwonów dla katolickiego kościoła dokonał miejscowy ks. prob. Lange.

*

W roku 1444. Miasto **Grotków** zostało napadnięte i splądrowane, przez księcia opawskiego i jego sojuszników raubryterskich. — **1444.** Właścicielem **Zawadki** koło Pyskowic był rycerz Witek. **1445. Proszowiec,** własność klasztoru raciborskiego P. P. Dominikanek, przeszedł w posiadanie księżnej Małgorzaty. **1445.** Folwark **w Miedoni** należał do księżniczki Małgorzaty. Po wymarciu książąt raciborskich został zastawiony. **1445.** Małgorzata, księżna wdowa odebrała wioskę **Studzienna** w zapisie. — **1447.** Dokumentem stwierdzono, że w tym roku fara w **Księżym Lesie** należała do fary św. Michała w Kamieniu. — **1447.** W zapiskach „Świętopietrza" wspominana jest świątynia w **Pniowie** w Gliwickiem.

Do pp. agentów naszych!

Zawiadamiamy, że następny (noworoczny) **numer „Katolika Śląskiego" wyjdzie w czwartek,** dnia 31 grudnia rb. Będzie ten numer obejmował 16 stron druku, nadzwyczaj urozmaicony.

Upraszamy o tem powiadomić wszystkich czytelników „Katolika Śląskiego" by nie było nieporozumień.

Redakcja i Administracja.

Śp. Amelja Malhomme.

W ub. poniedziałek 28 b. m. zmarła w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. Amelja Malhomme, małżonka p. Leona Malhomme, polskiego konsula generalnego w Opolu. Wszystkich, którzy znali świetlaną postać ś. p. Zmarłej, ogarnia szczery żal za Odeszłą w zaświaty na zawsze.

Cześć Jej pamięci.

* * *

Wydawnictwo nasze, łącząc się w żalu serdecznym po przedwczesnie zgasłej Małżonce Pana Konsula, składa mu słowa głębokiego współczucia i ubolewania.

Województwo śląskie.

*** Kabel telefoniczny Katowice—Warszawa.** Z dniem dzisiejszym zostało uruchomione bezpośrednie połączenie telefoniczne przy pomocy kabla dalekosiężnego między Katowicami a Łodzią, oraz Katowicami a Częstochową. Jutro nastąpi uruchomienie 6 takich przewodów między Katowicami a Warszawą. Inowacja ta przyczyni się do otrzymywania szybkich połączeń zamiejscowych.

Z Katowickiego

„Gwiazdka" dla biednych miasta.

Katowice. W dniach od 19 do 22 b. m. magistrat miasta Katowic urządził gwiazdkę we wszystkich miejscowych zakładach humanitarnych, jak w przytułku, żłóbku dla dzieci bezrobotnych i w domu starców. Magistrat udzielił również zapomogi bezrobotnych, inwalidom wojennym i inwalidom pracy w wysokości 100.000 zł.

Bezrobotni powiatu rybnickiego w sprawie pensji urzędników Zakładu Ubezpieczeń.

Dowiedzieliśmy się z gazet, iż urzędnicy Zakładu Ubezpieczenia w Król. Hucie otrzymali 13-tą pensję, tytułem wynagrodzenia gwiazdkowego. Równocześnie dowiedzieliśmy się, iż p. Wojewoda wydał do zarządów gmin miejskich i wiejskich bardzo aktualne rozporządzenie z dnia 4 grudnia br., w którem to wskazuje, by wskutek trudności finansowych we wszystkich gminach zaniechano wypłacania jakichkolwiek wynagrodzeń i świadczeń gwiazdkowych urzędnikom i funkcjonarjuszom. Dalej wskazuje p. wojewoda w rozporządzeniu, iż zaniechanie w obecnym roku wypłacania wynagrodzeń świątecznych jest koniecznością i obowiązkiem moralnym także ze względu na potrzebę jaknajwydatniejszej opieki i pomocy dla bezrobotnych. Wszelkie rozporządzalne nadwyżki powinny być zaofiarowane na rzecz bezrobotnych i ich rodzin. Wobec danego rozporządzenia p. wojewody, ośmielamy się zapytać zarząd Zakładu, kiedy i ile spodziewać się możemy wypłaty ze strony obdarzonych panów urzędników Zakładu, albowiem jesteśmy silnie przekonani, że wydane rozporządzenie p. wojewody, będzie respektowane i ze strony panów urzędników, obdarzonych 13 pensją.

Oczywiście cieszymy się bardzo z tak hojnego postępowania zarządu, gdyż będziemy mogli zakupić sobie węgiel, artykuły spożywcze oraz postarać się o cieplejszą odzież dla naszej dziatwy, cierpiącej oczywiście wielki niedostatek.

Ale również i wielka rzesza obywateli wiejskich, których to upomina zakład o zapłatę zaległych składek z ubezpieczenia od wypadków prosi, by zarząd w swej wielkiej humanitarności umorzył pretensje swe do nich.

Liczymy się z tem, że zarząd zakładu jak i panowie urzędnicy postąpią sobie wedle ich sumienia, za co im ślemy naprzód „Serdeczne Bóg zapłać!"

Bezrobotni pow. rybnickiego.

Ceny targowe w Katowicach

stwierdzone jako przeciętne na artykuły pierwszej potrzeby z dn. 24 grudnia br.: chleb razowy 1 kg. 0.36 zł, chleb 65 proc. 1 kg. 0.45 zł (cena maksym.), bułka 55 gram 0.05 zł, mąka pszenna 1 kg. 0.46 zł, mąka żytnia 1 kg. 0.48 zł, mleko niezbierane 1 litr 0.38 zł, masło deserowe 1 kg. 4.50 zł, masło do gotowania 1 kg. 3.60 zł, ser krowi 1 kg. 1.20 zł, jaja 1 szt. 0.10 zł, wieprzowina 1 kg. 1.50 zł, wołowina 1 kg. 1.50 zł, słonina świeża 1 kg. 2.00 zł, smalec amerykański 1 kg. 3.20 zł, smalec krajowy 1 kg. 3.00 zł, kiełbasa krakowska 1 kg. 2.00 zł, kiełbasa czosnkowa 1 kg. 1.60 zł, salceson 1 kg. 1.60 zł, wątrobianka 1 kg. 2.00 zł, cebula 1 kg. 0.30 zł, marchew 1 kg. 0.20 zł, kapusta biała 1 główka 0.15 zł.

Badanie koni.

Katowice. Podaje się do publicznej wiadomości, że termin badania koni — przekraczających granicę polsko - niemiecką a pochodzących z pogranicza polskiego, przez powiatowego lekarza weterynaryjnego dla miejscowości Bytom (Beuthen) na rok 1932 wyznaczony jest na następujące dni: 7 stycznia, 3 lutego, 2 marca, 6 kwietnia, 4 maja, 1 czerwca, 6 lipca, 3 sierpnia, 7 września, 5 października, 2 listopada i 7 grudnia 1932 roku. Badanie odbywać się będzie jak w ubiegłym roku w Bytomiu na placu Reichspräsidentenplatz koło dawniejszych koszar od godz. 8 do 12.

Kradzież kolejowa.

Katowice. Dnia 23 bm. skradziono z wagonu kolejowego na wolnych torach w Katowicach 6 skrzyń margaryny.

Zaopatrzyli się na święta.

Katowice. W nocy na 24 bm. weszli nieznani sprawcy do składnicy owoców Leopolda Gotreicha przy ulicy Wawelskiej i skradli 7 skrzyń pomarańczy, 9 worków fig, 3 skrzynie śliwek suszonych, 5 skrzynek winogron, kilka butelek wina owocowego i 2 butelki koniaku, łącznej wartości około 1000 zł.

Kradzież mieszkaniowa.

Katowice. Po wybiciu szyby w oknie weszli nieznani sprawcy do mieszkania parterowego przy ul. Batorego 4 i skradli Sabinie Zacharowej czarny płaszcz zimowy, 2 suknie i kilka sztuk bielizny damskiej, łącznej wartości około 900 złotych.

Wypadek samochodowy.

Katowice. Dnia 24 bm. na narożniku ul. Kościuszki i Juljusza Ligonia zderzył się tramwaj z samochodem sanitarnym, zdążającym w kierunku rynku. Wskutek wypadku tylna część samochodu uległa znacznemu uszkodzeniu. Wypadku w ludziach nie było. Winę ponosi kierowca tego samochodu, Sowa Franciszek z Katowic, z powodu nieprzepisowej jazdy.

Zguba zegarka.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. Na targowisku w Małej Dąbrówce w dniu 24 bm. zgubiła Krysztofiakowa Marja z Szopienic złoty zegarek damski marki „Wath", wartości 140 zł.

Kradzież mieszkaniowa.

Siemianowice w Katowickiem. Po wyduszeniu szyby w oknie weszli nieznani sprawcy w dniu 24 bm. do mieszkania Marji Kaletowej przy ul. Głowackiego 5 i skradli srebrny zegarek damski, pierścień złoty z czerwonym kamieniem, srebrną łyżkę stołową, 5 małych łyżek alpakowych i 6 noży stołowych w kościanej oprawie.

Spóźniona akcja komunistów.

Michałkowice w Katowickiem. Na kopalni „Maks" policja skonfiskowała większą ilość ulotek komunistycznych, nawołujących do demonstracyjnych wystąpień ulicznych w dniu 15 grudnia. Ulotki zostały skonfiskowane. — Spóźniona akcja wywrotowców nie dała żadnego rezultatu.

Z Król. Huty

Budżet miasta na rok 1932-33.

Król. Huta. W Król. Hucie przed świętami odbyło się posiedzenie wydziału skarbowego w magistracie pod przewodnictwem prezydenta Spaltensteina. Przedmiotem obrad był preliminarz budżetowy m. Król. Huty na rok 1932-33. Uchwalono skreślić wszystkie nowe inwestycje i zredukować budżet o 30 proc., tj. o 3.000.000 złotych w porównaniu z rokiem ubiegłym. I tak oszczędnościowy preliminarz budżetowy Król. Huty na rok 1932-33 obecnie uchwalony wynosi 8.712.000 zł. Z budżetu skreślono szereg nowych planowanych budowli. —

Uroczystość gwiazdkowa niewidomych.

Król. Huta. W sali restauracji „Góra Redena urządziło Stowarzyszenie niewidomych w Król. Hucie uroczystość gwiazdkową, na której był obecny J. E. ks. biskup Adamski. Uroczystość uprzyjemniły występy chóru magistrackiego i orkiestry „Skarboferme". Obdarzono niewidomych i ich dzieci darami. Niewidomi otrzymali białe laski, które będą im wielką pomocą.

Gwiazdka dla bezrobotnych.

Król. Huta. Staraniem komitetu miejskiego pomocy bezrobotnym urządzono w środę, dnia 23 bm. na sali hotelu „Hr. Reden" gwiazdkę dla bezrobotnych. Uroczysty wieczór zagaił p. Grządziel, który powitał również przedstawicieli inteligencji król.-huckiej. Po odśpiewaniu kolend wygłosił piękne przemówienie ks. dr. Milik. Nieco później przybył na uroczystość J. E. ks. biskup Adamski wraz z prezydentem miasta p. Spaltensteinem, burmistrzem Dubielem i ks. radcą Gajdą. J. E. ks. biskup przemówił także do bezrobotnych, udzielając im błogosławieństwa papieskiego. Po przemówieniu odegrał zespół Teatru Polskiego z Katowic wesołą komedję p. t. „Tosiek". Na zakończenie uroczystości rozdano bezrobotnym podarki gwiazdkowe.

Pragniesz przyjść z pomocą bezrobotnym?

Złóż więc ofiarę pieniężną na konto woj. komitetu do spraw bezrobocia P. K. O.

Nr. 307 - 795.

Weź na dożywianie ubogie dziecko. Złóż dar w naturze na rzecz **wielkiej loterji fantowej na bezrobotn.,** która odbędzie się z początkiem przyszłego roku.

Nie kupuj towarów pochodzenia zagranicznego, lecz popieraj wytwórczość krajową!

Popieraj imprezy dochodowe, z których czysty zysk przeznaczony jest na pomoc bezrobotnym rodakom!

Daj bezrobotnym węgiel i ziemiopłody za pośrednictwem komitetów lokalnych!

Nie zapominaj o wielotysięcznej masie pracowników pozbawionych zarobku w dzisiejszym okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego!

Przyjdź im z doraźną pomocą pomnac, że kto prędko daje ten daje dwa razy!

Uważać na kieszenie.

Król. Huta. Liczba kradzieży kieszonkowych wzrasta z dnia na dzień. W tramwajach, urzędach, na targach kieszonkowcy kradną co się da. W urzędzie pocztowym w czasie nadawania przesyłki, skradziono Cyli Perlmutter, 13-letniej dziewczynce, 80 zł. W składzie Fuchsa w Król. Hucie wycięto Salowi Lichtblauowi z kieszeni portfel z dokumentami i gotówką. Trzeba pilnie strzec swych pieniędzy.

Z Świętochłowickiego

Uruchomienie świetlicy dla bezrobotn.

Szarlej w Świętochłowickiem. W dniu 19 grudnia rb. o godz. 17 staraniem miejscowego komitetu bezrobotnych została otwarta w naszej miejscowości świetlica dla bezrobotnych, która się mieści w sali szkoły II w Szarleju. Otwarcia świetlicy dokonał naczelnik okręgu p. Zembok, który wskazał cel i znaczenie świetlicy dla bezrobotnych. Zkolei przemawiali pp. kierownik szkoły II, Franciszek Zbozień, zastępca naczelnika gminy p. Franciszek Szreter, inspektor biur p. Dittmann i kierownik świetlicy nauczyciel p. Edmund Żochowski, który scharakteryzował cel i znaczenie świetlicy, podniósł ofiarną i bezinteresowną współpracę nauczycielstwa szarlejskiego w tej świetlicy, apelując do zebranych bezrobotnych o okazywanie tylko dobrej woli, a świetlica spełni swe zaufanie, jakie ma wyznaczone. Zkolei podziękował naczelnikowi okręgowemu p. Zembokowi., p. Szreterowi, p. inspektorowi biur Dittmannowi oraz p. kierownikowi szkoły Zbozieniowi za ich przychylne ustosunkowanie się do świetlicy i dopomożenie do jej uruchomienia, wznosząc okrzyk na cześć Ojczyzny, który zebrani jednogłośnie powtórzyli trzykrotnie. Świetlica prezentuje się dość okazale, jest czynna narazie od godziny 16 do 20 a jej gospodarzem jest p. Orendorz, prezes komitetu bezrobotnych w Szarleju. Następnie w miłym nastroju spędzono kilka chwil. Gdy bezrobotni okażą dobrą wolę, wówczas świetlica ta będzie dla nich naprawdę miłą rozrywką, gdzie oprócz różnych giergazet itp. mogą jeszcze uzupełniać swe wiadomości z różnych pożytecznych dla nich dziedzin i zastosowań.

Łańcuch do odebrania.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. W urzędzie okręgowym w Wielkich Hajdukach jest do odebrania znaleziony łańcuch od furmanki.

Najechanie samochodem.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. Dnia 23 bm. na ul. Krakowskiej samochód osobowy najechał na rowe-

rzystę Ludwika Gniełkę z Lipin, który wskutek upadku doznał złamania lewej nogi poniżej kolana. Okaleczonego odstawiono do szpitala hutniczego.

Z Pszczyńskiego

Wyjaśnienie napadu rabunkowego.

Wesoła w Pszczyńskiem. W związku z napadem rabunkowym, dokonanym w dniu 15 bm. na drodze leśnej pomiędzy kop. Książe a cegielnią w Szklarni koło Wesołej, na urzędników dyr. kop. księcia pszczyńskiego Hugona Kota i Franciszka Schöna, którym zrabowano 4150 zł., przeznaczonych na wypłatę robotników kopalnianych — przytrzymano jako sprawców w toku dochodzeń Wiktora Derę, Józefa Miszkę, Jana Pudełkę, Wilhelma Banka, Józefa Grzombę, Wiktora Potrzebę i Karola Przygędę. Ponadto Wiktorowi Rerze i Wilhelmowi Bankowi udowodniono napad rabunkowy, dokonany w Wesołej dnia 7 listopada br. na Rudolfa Mola i jego siostrę Bertę z Wesołej, którym zrabowano wówczas 99 zł. Józefowi Miszce, Grzombie i Derze udowodniono również napad, dokonany w dniu 16 listopada b. r. na szosie Kosztowy — Brzezinka, na handlarkę Lipnerową. Ponadto przytrzymani podejrzani są o dokonanie napadu rabunkowego w dniu 30 maja br. na handlarza Józefa Wójcika z Tomic, pow. Wadowice i Jakóba Kubielę z Imielina oraz o napad na listonosza Ryszkę, dokonany dnia 1 czerwca br. w Wesołej, któremu zrabowano wówczas 168.82 zł. Wszyscy przytrzymani przekazani, zostali w dniu 21. i 22. bm. władzom sądowym.

Z Rybnickiego

Naiwnych nie sieją.

Rybnik. Naiwność ludzka nie ma granic. Wśród ludu jeszcze pokutuje wiara w rozmaite sposoby zażegnywania zła. Ofiarą takiego zabobonu padła Wilhelmina Brzozowa, zamieszkała przy ul. Zebrzydowieckiej. Zgłosiła się do niej przed kilku dniami cyganka, która zaproponowała jej wróżenie z kart. Cyganka wywróżyła, że mąż jest nałogowym pijakiem, o czem zresztą wszyscy dokoła wiedzieli — i że siedzi w nim zły duch, którego należy wypędzić. Dla wykonania tej czynności, cyganka potrzebowała jak największej ilości pieniędzy i ubrania Brzozy. Brzozowa wręczyła cygance 180 zł. gotówką i ubranie męża wartości 800 zł. Oszustka miała następnego dnia zgłosić się do Brzozowej, lecz już więcej nie wróciła.

Targi w Żorach.

Żory w Rybnickiem. Targi tygodniowe i na prosięta odbywać się będą od 1. stycznia 1932 roku we wtorki i soboty, o ile zaś przypadną na te dni święto, to w dniu poprzednim.

Kłopoty ze skradzionym wieprzem.

Niedobczyce w Rybnickiem. Zatrudniony w charakterze praktykanta u masarza Wiktora Kani w Niedobczycach, Józef Karwat, ukradł swemu chlebodawcy pół wieprza. Chłopak chciał mięso sprzedać i w tym celu udał się do Rybnika. Tutaj w pociągu spotkał go znajomy kolejarz Jan Dyrszka, który go zapytał, co chce zrobić z mięsem i po co je przywozi do Rybnika. Chłopak tak się skonfudował, iż pozostawił w wagonie skradzione mięso, sam zaś uciekł i do tej pory nie wrócił do pracy.

Błogosławieństwo matki i niewinność córki zwyciężyły.

Turza w Rybnickiem. Dnia 27 b. m. miejscowe tow. śpiewu „Lira" urządziło wieczorem na sali p. Szymury przedstawienie teatralne, wystawiając sztukę pt. „Błogosławieństwo matki", dramat w 5 aktach. Uczestników przybyła dosyć poważna liczba. Przed rozpoczęciem powitał gości prezes towarzystwa nauczyciel p. Sitek. Następnie rozpoczęło się przedstawienie. Wynikało z przedstawienia, że sztukę ową dostosowano do obecnych czasów, przedewszystkiem dla młodzieży dorosłej. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, za co zasługują na uznanie, świadczyły o tem liczne oklaski. Po ukończeniu prezes towarzystwa podziękował za tak liczny udział, potem było wspólne zdjęcie fotograficzne wszystkich amatorów. Następnie odbyła się zabawa taneczna, na której się bawiono ochoczo. Zaznaczyć wypada, że tow. śpiewu zasługuje na uznanie pod względem wybornej, pouczającej i religijnej sztuki.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W ubiegłą niedzielę otwarto w **Bytomiu** nowy urząd pocztowy w gmachu dworcowym.

*

W podwórzu Pawła Spandzika w **Bobrku** 10-letni syn właściciela zbliżył się do będącego w ruchu wentylatora. Zębate koło przyrządu chwyciło chłopca za ubranie na piersiach i obracając się, skręcało coraz bardziej ubranie, aż wkońcu zacisnęło je pod szyją malca do tego stopnia, że chłopiec poniósł śmierć przez uduszenie.

*

Z zamiarem okradzenia kasy ogniotrwałej, włamali się złodzieje do biur gminnych **w Mikulczycach** w nocy na niedzielę. Porozbijali oni szuflady w biurkach urzędniczych, nigdzie jednak pieniędzy nie znaleźli. Kasy ogniotrwałej nie zdołali otworzyć. Włamania dokonali złodzieje mimo, że okna biur wychodzą na odwach policyjny.

Z Gliwickiego.

W domu przy ul. Wiejskiej 222 w **Szywałdzie** poniosły śmierć wskutek zatrucia czadem 81-letnia wdowa Anna Stangerowa i jej 47-letnia córka Marja.

*

Były naczelnik gminy **Słupsko**, Janoszka, skazany został przez sąd w Gliwicach na 6 miesięcy więzienia za sprzeniewierzenie pieniędzy urzędowych.

*

Majster kaflarski Jerzy Skorupa z **Pyskowic** spadł na ulicy Gliwickiej z motocyklu i okaleczył się ciężko. Śmiertelnie rannego zawieziono dopiero nad ranem. Po odstawieniu go do szpitala zmarł.

Z Zabrskiego.

Przy drodze nad rzeczką Szarnawka **w Zaborzu** rozegrała się krwawa tragedja. Zamieszkała tam Marta Komander zeznawała w czwartek rano przed sądem w Zabrzu przeciwko bezrobotnemu Papierokowi z Zaborza. Zeznania K. nie podobały się oskarżonemu. Udał się do mieszkania Komanderowej i po wymianie kilku słów strzelił do niej z rewolweru. Kula ugodziła K. w piersi. Ciężko ranną przewieziono do szpitala, gdzie dokonano natychmiast operacji i kulę wyjęto. Na miejscu zjawiła się zaraz policja, która Papieroka aresztowała.

*

W ostatnim tygodniu miesiąca grudnia zostanie unieruchomiona lejarnia rur huty „Donnersmarck" **w Zabrzu**. Doręczono już wypowiedzenia około 200 robotnikom. Równocześnie ma być zastawiona na przeciąg narazie 3 tygodni lejarnia wształtówek; załoga (około 100 ludzi) otrzymała wypowiedzenia. Z innych oddziałów huty zostanie zwolnionych 70 robotników i 17 pracowników.

Z Raciborskiego.

W nocy na niedzielę spaliły się na **Starejwsi** trzy posiadłości: gospodarza Białdygi przy ul. Starowiejskiej, gospodarza Korczoka przy ul. Cegielnianej i gospodarza Góreckiego na kolonji Sansouci. Gospodarzowi Białdydze spaliła się stodoła, stajnia i zabudowania gospodarcze, nadto maszyny rolnicze, 4 świnie i pies podwórzowy. W pół godziny później wybuchł pożar u gospodarza Korczoka; tutaj pastwą płomieni padła stodoła z tegorocznym zbiorem. Gdy i ten pożar ugaszono, straż pożarną wezwano na kolonję Sansouci, gdzie spłonęła stodoła i zabudowania gospodarza Góreckiego. We wszystkich wypadkach zachodzi podejrzenie zbrodni podpalenia.

*

Do biur firmy „Schles. A. G. für Transport- und Verkehrswesen" **w Raciborzu** włamali się złodzieje i ograbili szafę ogniotrwałą. Wysokość skradzionej sumy ustali śledztwo, w każdym razie kasiarze obłowili się dobrze.

Z Oleskiego.

W tych dniach **w Szywałdzie** odbyło się wesele. Wieczorem, gdy pani młoda swemu mężowi zamierzała wręczyć posag swój i to książeczkę depozytową na 3000 mk. i 900 mk. gotówki, stwierdz. z przerażeniem, iż książeczkę i pieniądze skradziono. Podejrzenie padło na jedną z krewnych, biorącą udział w uroczystości weselnej. Zawiadomiono policję, co poskutkowało, gdyż dnia następnego znalazły się książeczka i pieniądze.

Z Nyskiego.

Bezrobotny Jóbel Wolf, powracając z Czechosłowacji przez posterunek graniczny w **Paczkowie**, przytrzymany został przez urzędnika celnego, gdyż miał przy sobie 12 papierosów. Gdy strażnik celny zamierzał go odprowadzić do urzędu, W. począł uciekać. Celnik wystrzelił za nim, trafiając go w nogę. Rannego odwieziono do szpitala.

*

W pewnym lokalu **w Nysie**, wśród podochoconych alkoholem hitlerowców, powstała sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w krwawą bójkę, w wyniku której trzech z nich zostało ciężko rannych. Policja aresztowała kilku hitlerowców - nożowników.

*

Mistrz rzeźnicki Fryc Hentschel z **Wojcic** zastrzelił swoją 25-letnią żonę, oraz dwoje dzieci w wieku 2 i 3 lat, a następnie popełnił samobójstwo. Morderca liczył 25 lat, od 3 lat był żonatym i było wiadomem, że znęcał się nad swoją żoną. Przed 3 miesiącami opuścił żonę i dzieci i w tych dniach powrócił. Przed popełnieniem zbrodni H. wysłał służącą z domu.

Z Prudnickiego.

Niejaki Reinhard Mehr i syn jego, zamieszkali w **Racławicach Niemieckich**, ogłaszali w różnych gazetach, że poszukują szofera. Otrzymali przeszło 150 zgłoszeń z różnych stron Niemiec. Tym, którzy się zgłosili, donosili listownie, że posadę szofera otrzymać mogą za uprzedniem złożeniem kaucji. Przeszło 150 szoferów z swoich dawniejszych oszczędności, w większej jednak mierze z pożyczek, żądane przez M. kaucje nadesłało. Pieniądze te przepadły. Pomysłowych oszustów aresztowano.

*

Na drodze z **Białej do Puszyny** szafarz dworski Seidel spadł z wozu i nadwyrężył sobie kręgosłup. Nieszczęśliwy zmarł w kilka godzin po wypadku.

*

W jednej z oberż **w Białej** podczas bijatyki murarz Panek z Siedlisk został pchnięty nożem. W stanie groźnym odstawiono go do szpitala.

Z Bielskiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Bielsko. Dnia 22 bm. parobek Julian Gierat kopnięty został przez konia w brzuch tak silnie, że poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki złożono w kostnicy w Międzyrzeczu Górnem.

Z Cieszyńskiego

Pożar.

Cieszyn. Dnia 23 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole drewnianej Józefa i Pawła Machejów w Rudniku i zniszczył ją doszczętnie wraz z zapasami słomy i siana i inwentarzem rolniczym. Szkoda wynosi około 1500 zł.

Humor.

Na drodze.

— Gdzie wy matko tego koguta niesiecie?

— Adyć paniczku, dawniej piał zawdy w sam północek, a teraz ciągiem o godzinę się spóźnia. Niosę go do zegarmistrza, żeby bestyją wyrychtował.

Z dalszych stron.

Skarb żebraczki.

Cieszyn czeski. W Cieszynie czeskim zmarła niedawno żebraczka, która żyła przez długie lata z milosierdzia miejscowych towarzystw dobroczynnych Nawet pogrzeb jej odbył się kosztem jednego z takich towarzystw. Obec nie wszakże, gdy przystąpiono do spisywania pozostawionego przez nią spadku, wyszło na jaw, że rzekoma nędzarka była osobą, poprostu bogatą, gdyż pozostawiony przez nią spadek, który zapisała testamentem krewnym swoim, przedstawia wartość miljona koron czeskich, t. j. około 230 000 złotych. Wobec tego towarzystwa dobroczynne, które wspierały zmarłą, podały do sądu skargę z żądaniem zwrócenia im 40 000 koron czeskich, jakie ostatniemi czasy wypłaciły gotówką bogatej żebraczce.

„Nędzarz", który miał w kieszeni 600 000 franków.

Paryż. W szpitalu w Chalons-sur-Marne zmarł w tych dniach chłop francuski, który leżał na ogólnej sali i uważany był powszechnie za nędzarza. Po śmierci biedaka znaleziono w kieszeni jego ubrania gotówkę w kwocie 600 000 franków (210 000 złotych). W domu nędzarza znaleziono również pokaźny majątek.

Odkrycie resztek starożytnego miasta.

Kowno. W jednem z jezior w powiecie uciańskim na Litwie odkryto fundamenty i pale starożytnego mostu. Dębowe, zwęglone pale pochodzą prawdopodobnie z czasów witoldowych. Most zbudowany był umiejętnie, posiadał 100 metrów długości. Głębokość jeziora w okolicy mostu dosięga 15 metrów.

Premjowanie rodzin o licznem potomstwie we Włoszech.

Rzym. Władze miejskie Rzymu ustanowiły dziesięć premij, które w ciągu najbliższych pięciu lat mają być rozdawane rodzinom o największem potomstwie. Premje stanowią mieszkania, składające się conajmniej z czterech pokojów i kuchni, oddawane na własność rodziny premjowanej pod warunkiem nieodstępowania tych mieszkań nikomu innemu za opłata bądź obciążania ich hipotecznie. O premje ubiegać się mogą rodziny liczące conajmniej troje żyjących dzieci.

B. minister niemiecki pobity przez hitlerowców w restauracji.

Berlin. Były minister spraw wewnętrznych Wirth, padł ofiarą zaczepki hitlerowców. Minister zjawił się w pewnej restauracji berlińskiej, gdzie został poznany przez obecnych tam hitlerowców. Pod adresem ministra rzucono obelgi i pogróżki: „Oto sprawca naszego nieszczęścia — pogruchotać mu kości". Dr. Wirth zaniepokojony pogróżkami chciał opuścić lokal, jednocześnie jeden ze znajomych ministra chciał zawiadomić policję. Kelnerzy jednak nie dopuścili go do telefonu. Napaść na b. ministra uszła więc hitlerowcom bezkarnie.

Napad bandycki na jubilera w biały dzień.

Berlin. Bezczelnego napadu rabunkowego dokonano w Berlinie (Tempelhof) na jubilera Rudolfa Brodowskiego. Przed składem jubilera stanęło nagle auto, z którego wysiadło trzech mężczyzn. Po wejściu do składu rzucili się na właściciela i spróbowali go obezwładnić. Jubiler bronił się zaciekle i hałas w składzie zwrócił uwagę przechodni. — Wkrótce wybiegli napastnicy, a za nimi właściciel, krzycząc, by ich zatrzymano. Napastnicy wskoczyli do samochodu, z którego rozpoczęli kanonadę z rewolweru do goniących, nie raniąc jednak nikogo. Napastnicy zbiegli.

Pięć trupów na meczu piłkarskim.

Londyn. Jak donoszą pisma, w miejscowości Killaloe (hrabstwo Clare) mecz piłki nożnej zakończył się wstrząsającą katastrofą. Sportowcy, biegnąc za piłką, powpadali do głębokiego kanału. Pięciu z nich poniosło śmierć w lodowatej wodzie, jednego uratowano. Władze aresztowały organizatora meczu, że nie postawił żadnej barjery między boiskiem a kanałem.

O automatyzację telefonów na Górnym Śląsku.

W Izbie handlowej pod przewodnictwem komisarza rządowego Izby p. Jana Kowalczyka odbyło się przy współudziale delegata tut. dyrekcji poczt i telegrafów p. radcy Skrockiego konferencja zainteresowanych czynników gospodarczych i wolnych zawodów.

Przedmiotem konferencji była sprawa automatyzacji sieci telefonicznej na G. Śląsku i uzyskanie środków potrzebnych do jej przeprowadzenia. Koszta tej tak niezmiernie ważnej inowacji, o którą sfery gospodarcze już od dłuższego czasu zabiegały, wyniosą około 9 miljonów zł. Rząd przeznaczył na ten cel 8 milj. zł, resztę zaś t. j. 1 miljon zł złożyć mają sfery przemysłowo-handlowe, wolne zawody i inni abonenci. Ciężki przemysł okręgu Izby zadeklarował na ten cel kwotę 600.000 zł. wobec tego pozostaje jeszcze do pokrycia kwota 400.000 zł. którą złożyć mają przemysł przetwórczy, kupiectwo, wolne zawody i inni abonenci drogą dobrowolnych zaliczek na poczet należności na abonament i rozmowy zamiejscowe.

Doceniając doniosłość zaprowadzenia automatyzacji telefonów tak dla życia gospodarczego, jak i całego społeczeństwa, zebrani jednomyślnie uchwalili wezwać wszystkie zainteresowane czynniki do wpłacenia do kasy dyrekcji poczt i telegrafów **dobrowolnej zaliczki w wysokości 3-krotnej miesięcznej należności za abonament i rozmowy międzymiastowe, płatnej w ratach miesięcznych od grudnia br. do 1 marca 1932 r., zaś w wyjątkowych wypadkach do 1 kwietnia 1932 r.** Zaliczki te mają być zbonifikowane t. j. zaliczone na poczet należności abonamentowych najpóźniej w roku 1933-34 wzgl. zwrócone natychmiast, o ile w międzyczasie odnośna osoba przestaje być abonentem telefonicznym. Na wypadek, gdyby to wezwanie do dobrowolnego złożenia nie odniosło pozytywnego rezultatu, dyrekcja poczt i telegrafów musiałaby skorzystać z przepisu, upoważniającego ją do ściągnięcia tej zaliczki w drodze administracyjnej, jako t. zw. kaucji za rozmowy międzymiastowe, które są obecnie przez dyrekcję poczt i telegrafów kredytowane, gdyż abonenci uiszczają należności te miesięcznie z dołu. Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że na mocy taryfy telefonicznej Polska Spółka Akc. Telefoniczna w Warszawie, Lwowie, Zagłębiu Dąbrowskiem i innych pobiera opłaty telefoniczne zgóry za 3 miesiące.

Jak wiadomo, władze pocztowe budują kosztem około 60 milj. zł dalekobieżny kabel, który połączy sieć telefoniczną Górn. Śląska z Warszawą i zagranicą. **Zamierzona przebudowa sieci śląskiej (automatyzacja) obejmuje: Katowice, Król. Hutę, Tarn. Góry, Siemianowice, Mysłowice, Szopienice, Mikołów, Rudę, Szarlej, Bielszowice, Kochłowice, Łagiewniki i Nową Wieś.**

Dla usprawnienia służby telefonicznej i ułatwienia połączeń rozbudowano już istniejącą sieć telefoniczną m. in. zwiększono ilość kabli, a to z Warszawą z 3 na 6, z Łodzią z 1 na 2, z Krakowem z 5 na 8, z Bielskiem z 6 na 7, z Sosnowcem z 8 na 10 itd., co jednak nie zaspakaja wszystkich potrzeb w tym względzie. Automatyzacja sieci górnośląskiej usunie na długi czas dotychczasowe braki, gdyż **zapas wolnych kabli dla nowych abonentów** obliczony jest na zaspokojenie potrzeb na jakieś 50 lat, poza tem automatyzacja ułatwi i przyczyni się w dużym stopniu do natychmiastowego uzyskania połączeń telefonicznych, bez potrzeby długiego wyczekiwania i niepotrzebnej straty czasu.

Ponieważ koszta samej robocizny wyniosą około 3 miljony zł, przyczyni się to wydatnie do zmniejszenia na Śląsku bezrobocia, począwszy już w miesiącu grudniu br.

Izba handlowa zwraca się zatem z gorącym apelem do zainteresowanych sfer, by tak w interesie własnym, jak i w interesie gospodarczego rozwoju Górnego Śląska, przyczyniły się do zrealizowania planu ministerstwa poczt i telegrafów przez dobrowolne wpłacenie płatnej w trzech ratach zaliczki w wysokości 3-krotnej miesięcznej należności za abonament i rozmowy międzymiastowe, przez co przyspieszy się wykonanie zamierzonej akcji.

Bunt akademików.



W Sofji (Bułgarji) doszło przed uniwersytetem do rozruchów studenckich, w których musiała interwenjować policja. Tłem zajścia była niechęć do prof. uniwersytetu Zankowa, byłego premjera bułgarskiego. W rozruchach wiele osób zostało rannych.

Król — maszynistą.



W Bułgarji otwarto niedawno nową linję kolejową, łączącą stolicę kraju, Sofję z Macedonją. Król Borys, znany jako inżynier maszynowy, prowadził osobiście pierwszy pociąg na tej linji. Na obrazku król Borys znajduje się pierwszy z prawej strony.

„Nadliczbowe" godziny zostały zniesione i zakazane specjalnym okólnikiem głównego inspektora pracy.

Główny inspektor pracy rozesłał obecnie okólnik do inspektorów pracy wszystkich okręgów i obwodów, w którym poleca, aby w razie nielegalnego zatrudnienia pracowników umysłowych nadliczbowych przy pracach bilansowych i inwentarzowych, inspektorzy stosowali w całej rozciągłości kary administracyjne, przewidziane w noweli do ustawy o czasie pracy, która weszła w życie z dniem 7 listopada.

Jak wiadomo, żadnej firmie nie wolno obecnie zatrudniać pracowników umysłowych w godzinach nadliczbowych, bez odpowiedniego zezwolenia inspektoratu pracy. W okólniku, rozesłanym przez głównego inspektora pracy, wyraźnie zaznaczone, że jeśli firma, ubiegająca się o zezwolenie, w ciągu ostatniego roku przeprowadzała u siebie redukcje, nie należy jej zezwalać na nadliczbową pracę, gdyż winna ona przynajmniej czasowo zwiększyć swój personel, przyjmując do pracy poprzednio zredukowanych pracowników. Zezwolenie na nadliczbową pracę może być udzielone tylko pracownikom, znajdującym się na kierowniczych stanowiskach w firmie, jak buchalterom, głównym kasjerom i t. d.

W okólniku głównego inspektoratu pracy zaznaczono również, że nawet, gdy firma nie przeprowadzała żadnej redukcji, winna ona również przyjmować do nadliczbowych robót nowych ludzi z pośród bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zezwolenia na pracę w godzinach nadliczbowych, w myśl instrukcji głównego inspektoratu pracy, mają być udzielane tylko w wyjątkowych wypadkach, wymagających specjalnego i szczegółowego uzasadnienia.

Inspektorzy pracy, rozpatrując każde podanie w sprawie nadliczbowych godzin pracy, będą zasięgały opinji organizacji, reprezentujących pracowników umysłowych.

Jednocześnie inspektorzy pracy przystępują do szczegółowej kontroli wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Stwierdzono bowiem, że pewna ilość firm nie stosuje się do wydanych zarządzeń i zatrudnia pracowników w nadliczbowych godzinach, nie ubiegając się zupełnie o zezwolenie władz.

Dobrana para.

Chuda żonusia: Mój kochany, grubiejesz z dniem każdym, podczas gdy ja schnę, co dowodzi, że tobie dobrze, a mnie licho za tobą.

Tłusty mężulek: Widzisz, moja kochana, to zależy na tem, że ty mielesz językiem, a ja żołądkiem.

Przegląd religijny.

Katolicyzm w Anglji.

Według oficjalnych danych, zebranych przez „Catolic Directory", Anglja wraz z Walją liczy obecnie 2 235 237 katolików, nad którymi duszpasterstwo sprawuje 4581 kapłanów, w tem 1606 zakonników. Kościołów i kaplic liczą wspólnie oba te kraje 2274, a katolicy utrzymują w nich 1331 szkół niższych i 519 średnich, w których pobiera naukę 439 407 dzieci. W ostatnim roku liczba nawróceń na katolicyzm wyniosła 11 980.

Zakończenie uroczystości jubileuszow. Soboru Efeskiego.

W katakumbach Pryscylji odbyły się końcowe uroczystości z okazji 1500-lecia Soboru Efeskiego. Nabożeństwo pontyfikalne odprawił kard. Serafini, następnie odbyła się procesja z udziałem kard. Paceli'ego. W katakumbach tych znajduje się najstarszy obraz N. M. P. z II wieku, cieszący się niezwykłą czcią.

Projekt nowej wspaniałej świątyni we Włoszech.

W Specji, podniesionej ostatnio do godności biskupstwa, powstać ma wspaniała katedra o rozmiarach monumentalnych poświęcona Chrystusowi Królowi, która w całej pełni odpowiadać będzie szczytnym tradycjom sztuki włoskiej, oraz godna będzie imienia Chrystusa Króla, któremu zostaje poświęcona, jak to wyraził się Mussolini, przyrzekając biskupowi Specji z wielkiem zadowoleniem poparcie dla tego projektu.

Misjonarz franciszkański zamordowany przez bandytów chińskich.

Z Szanghaju donoszą o śmierci misjonarza O. Gino Checcacci, franciszkanina, pojmanego przez bandytów chińskich w charakterze zakładnika. O losie, jaki spotkał jego towarzysza niewoli, o. Germana Lazzeri, brak jakichkolwiek wiadomości.

Życie katolickie w Islandji.

Katolicyzm czyni w Islandji znaczne postępy, o czem świadczy rozwój działalności misyjnej katolickiej, szczególnie szkolnictwa katolickiego. Nawet protestanccy rodzice posyłają często dzieci swoje na naukę religji katolickiej i do katolickich kościołów. Bardzo uroczyście obchodzono w Islandji rocznicę Soboru Efeskiego. Obecnie przybywa do Islandji na kilkutygodniowy pobyt słynna norweska pisarka katolicka, Sigfrid Undset.

Nawrócenie się przywódcy schyzmatyków meksykańskich.

W Meksyku zmarł skruszony i pogodzony z Kościołem przywódca i „patrjarcha" schyzmatyckiego kościoła meksykańskiego, Joaquin Perez. Niegdyś kapłan katolicki, ogłosił się „patrjarchą" utworzonego przez siebie kościoła i zajął z pomocą władz jeden z kościołów Meksyku, tworząc zeń swoją „katedrę". Ciężko chory, już na łożu śmierci, uroczyście objawił skruchę i publicznie wobec wielu świeckich świadków wyrzekł się swych błędów i zgłosił swój powrót do Kościoła Powszechnego.

Polacy we Francji w obronie sakramentu małżeństwa.

W niedzielę 13 bm. obchodzono we Francji uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny. W dniu tym odśpiewano z polecenia rektora polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. prałata Łagody, na wszystkich nabożeństwach polskich antyfonę „Pod Twoją Obronę" na intencję obrony kraju przed niebezpieczeństwem zagrażającem mu ze strony projektu ustawy małżeńskiej komisji kodyfikacyjnej. Kapłani polscy głosili wszędzie kazania na temat Bożej Rodzicielki jako strażnicy małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej. Udział Polaków w nabożeństwach był bardzo liczny.

W Paryżu po nabożeństwie w niedzielę 13 bm. odbyło się zebranie protestacyjne. Polonja w Paryżu zaniepokojona projektem ustawy małżeńskiej zgłosiła rezolucję protestacyjną, podpisaną przez okręg paryski Zjednoczenia Polskich Towarzystw Katolickich, komitet towarzystw przy kościele polskim w Paryżu, klub młodzieży polskiej „Pochodnia" i stowarzyszenie „Dzieci Marji",

Z całej Polski.

Zgon kapłana w kościele.

Częstochowa. Podczas odprawiania nieszporów w klasztorze w Gidlach upadł nagle na stopnie ołtarza ksiądz Tomasz Szponarowicz, przeor klasztoru gidelskiego. Księdza zaniesiono do zakrystji, lecz wszelka pomoc okazała się daremna. Ksiądz nie żył. Przyczyną nagłej śmierci był atak sercowy.

Pierwsza wystawa kościelna.

Radom. Od 25 czerwca do 3 lipca 1932 roku odbędzie się w Radomiu powszechna wystawa kościelną, z racji Kongresu Eucharystycznego diecezji sandomierskiej w Radomiu. Wystawa ta budzi duże zainteresowanie w sferach handlowo-przemysłowych, co jest zupełnie zrozumiałe. Wystawa ta bowiem będzie świetną okazją zetknięcia się konsumenta z wytwórcą. Na wystawie tej wytwórcy mają możność zademonstrowania jakości wytwarzanych przez siebie towarów. Czasy obecne tem więcej czynią aktualną tego rodzaju wystawę, bo dziś wytwórca winien dążyć do bezpośredniego zetknięcia się z nabywcą. Każda wystawa, a omawiana w szczególności, stwarza dla kupca czy przemysłowca nadzwyczajne warunki reklamowe, działa bowiem na optykę zwiedzającego tereny wystawowe i odbywa się w podniosłej atmosferze kongresu — co stwarza podatne warunki reklamowe dla wystawcy. Doskonała organizacja wystawy, zapewniony liczny udział zwiedzających z racji odbywającego się równocześnie kongresu — daje wystawcy gwarancję dobrych rezultatów. Wystawa ta daje wreszcie możność wystąpienia jedynie tylko chrześcijańskim wytwórcom, co również stanowi dodatnie walory wobec wszechwładnej konkurencji obcego handlu i przemysłu.

Zabił żonę laską.

Warszawa. W Warszawie przy ul. Nowej 7, mieszkali mąż i żona Mastalerzowie. On pracował jako robotnik, uprawiając przytem pobocznie... fach złodziejski. Żona pomagała mu w tem. Oboje małżonkowie byli już niejednokrotnie karani i pozostawali pod stałym dozorem policyjnym. Jan Mastalerz, lat 34, żył źle ze swoją żoną, a do kłótni i bijatyk przychodziło prawie codziennie. Onegdaj wieczorem sąsiedzi słyszeli straszne krzyki, dobywające się z mieszkania Mastalerzów. W nocy awantura ponowiła się, poczem ucichło. Rano Mastalerz zgłosił się w komisarjacie PP. i zeznał, że zabił żonę laską. Osadzono go w areszcie.

Samochód za 100 złotych.

Toruń. Prasa pomorska donosi, że na licytacji przymusowej u p. O. w Śremie sprzedano samochód używany, w dobrym stanie za 100 zł. wobec braku reflektantów.

Dla 40 złotych zarąbali chłopca siekierą.

Wejherowo. W lesie pod Wejherowem napadnięty został przez rodzinę Czerwińskich, ojca syna i 2 córki — 18-letni Józef Stefek. Napastnicy w bestjalski sposób zarąbali Stefka siekierą, zabierając mu 40 zł.

Ohydna profanacja.

Luboml. We wsi Olszanka, w powiecie lubomilskim, miejscowy gospodarz Paweł Sagan, znany furjat, ściął i zniszczył pięć krzyży przydrożnych. Zachodzą podejrzenia, że działał on pod wpływem propagandy bolszewików, która na Wołyniu zatacza coraz szersze kręgi. Sagana aresztowano.

Pogorzelcy mordują widłami rodzinę.

Wilno. We wsi Zarębiany domu Antoniego Guzdowicza wybuchł groźny pożar. Ogień tak szybko objął cały budynek, iż o ratunku mowy być nie mogło. Spalił się cały dom wraz z inwentarzem i 15 000 złotych w gotówce, które były ukryte w sienniku Guzdowicza. Na wieść o pożarze i spłonięciu całego dobytku, Guzdowicz dostał ataku szału i porwawszy widły, przebił nimi swą 45-letnią żonę Jadwigę, 18-letnią córkę Marję, poczem rzucił się sam na widły z zamiarem samobójczym. Wszystkich troje Guzdowiczów w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Wypadek ten we wsi wywarł wstrząsające wrażenie.

Rozmaitości.

Najwyższy budynek świata.

Najwyższy budynek świata „The Empire State Building“ został otworzony dla publiczności w Nowym Jorku. Wysokość tego budynku, mającego 86 pięter, wynosi 1250 stóp, czyli o 200 stóp więcej, niż wieża Eiffla w Paryżu. Otwarcia dokonał na odległość prezydent Hoover, który w Waszyngtonie nacisnął guzik elektryczny, oświetlając wnętrze całego gmachu. Komitet przyjęcia, na którego czele stoi b. gubernator stanu nowojorskiego Alfred Smith, podejmował 200 gości śniadaniem na 86 piętrze gmachu. Empire State Building ma 63 dźwigi osobowe i 6 400 okien, a do budowy jego, którą rozpoczęto 17 marca 1930 roku, zużyto 60 000 ton stali.

Chłopiec o dwu językach.

Docent uniwersytetu wiedeńskiego, dr. K. M. Menzel, stwierdził u jednego ze swych pacjentów, chłopca 16-letniego, niezwykły wybryk przyrody. Chłopiec ten posiada, mianowicie, oprócz języka normalnego, jeszcze drugi, wyrastający z jednego z migdałów jamy ustnej i zwieszający się obok normalnego. Mikroskopowe zbadanie cząstki tego drugiego języka wykazało, że składa się z charakterystycznych tkanek językowych. Nie jest to przytem wyrostek bezwładny, porusza się bowiem tak, jak język normalny, stosownie do woli chłopca, który może przytem na rozkaz zmieniać kształt i wielkość tego swego organu dodatkowego. Gdy zaś chłopiec mówi, drugi jego język porusza się tak samo, jak zwykły. Jedyny ten w swoim rodzaju okaz patologiczny dr. Menzel przedstawił wiedeńskiemu Tow. lekarskiemu.

Najnowsza statystyka ludności w Sowietach.

Według spisu ludności z roku 1929 związek republik sowieckich liczył 154,4 milj., w 1930 r. 157,7 milj. mieszkańców. W roku 1931 liczba ludności wynosi 163 milj., przyczem przypada na ludność miejską 33,2 milj. a na wiejską 129,8 miljonów.

Dom z papieru dziennikarskiego.

Pewien oryginał w stanie Massachusetts postanowił zbudować sobie dom z papieru dziennikarskiego i właśnie teraz dokonał swego dzieła po pracy ośmioletniej .Na budowę szczególnego tego domu oryginalny budowniczy zużył 65 000 egzemplarzy dzienników amerykańsk., posiadających, jak wiadomo, ogromne rozmiary, tudzież kilka tysięcy rozmaitych czasopism. Ściany zewnętrzne papierowego domu składają się z warstwy 215 kart dzienników, pokrytej warstwą lakieru.

Odkrycie starych rękopisów Pisma św.

Sir Frederic Kenyon donosi na łamach londyńskiego „Timesa“ o odkryciu w Egipcie 190 niezmiernie starych papyrusów z tekstem greckim Pisma św. obejmujących 19 ksiąg Biblji, bądź to w całości, bądź też w ułamkach. Co się zaś tyczy wieku tych rękopisów, to niektóre z nich muszą pochodzić z drugiego wieku ery naszej i to nie z późnego okresu tego wieku, większość natomiast pisana była zapewne w trzecim wieku, a jeden — w czwartym wieku.

Największa pralnia świata w rękach Polaków.

Według obliczeń ministerstwa handlu pralnie w Stanach Zjednoczonych mają rocznego dochodu 742 miljonów dolarów. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że największą pralnią w Stanach Zjednoczonych, a więc prawdopodobnie i w całym świecie, jest pralnia Braci Siemińskich w Jersey City.

Dziecko dżungli.

W czasie polowania na wilki w lasach Anatolji postrzelono małego chłopca w wieku 4—5 lat, który uciekał przed nagonką pośrodku dużego stada wilków. Chłopiec ten był zupełnie nagi; rozwinięty fizycznie, sprawia on wrażenie dzikiego zwierzęcia, gdyż leżąc obecnie w szpitalu gryzie lekarzy i pielęgniarki, nie rozumie żadnego z djalektów tureckich i perskich, a głód i cierpienie spowodowane postrzałem objawia głośnym pomrukiem, lub szczekaniem podobnem do głosu wilka. W związku z odnalezieniem „dziecka dżungli“ władze tureckie ustaliły, że przed pięcioma laty zdarzył się w włosce Strandże wypadek porwania przez wilki chłopca. Rodzina zaginionego dziecka sprowadzona ma być do Angory w celu rozpoznania tożsamości „wilczka“.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 28 grudnia 1931 r.

Dolar amerykański 8.89 7/10 zł. Funt szterlingów angielskich 30.67 zł. 100 franków francuskich 35.00 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 lir włoskich 45.43 zł. 100 franków szwajcarskich 173.72 zł. 100 lei rumuńskich 5.33 zł.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 19. do 24. XII. spędzono na targi: buhaji 131, wołów 39, krów 926, jałówek 74, cieląt 3442, owiec 3, nierogacizny 2481, ogółem 3996 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0,48 do 0,86 zł, woły od 0,50 do 0,84 zł, krowy od 0,50 do 0,90 zł, jałówki od 0,50 do 0,88 zł, cielęta od 0,60 do 0,90 zł, nierogaciznę I gat. od 1,11 do 1,30 zł, II gat. od 10,4 do 1,10 zł, III gat. od 0,96 do 1,03 zł, IV gat. od 0,70 do 0,95 zł. Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

Kronika gospodarcza.

Pokłady rudy żelaznej odkryto pod Wieluniem.

We wsi Faustyniasta pod Wieluniem znaleziono pokłady rudy żelaznej. Okręgowy urząd górniczy w Częstochowie potwierdził obecność tych pokładów. Badania geologiczne prowadził inżynier Jerzy Borkowski z ramienia spółki akcyjnej Handtke z Warszawy.

Katastrofa rolnictwa wschodnio-pruskiego.

Na posiedzeniu Izby rolniczej w Królewcu rozpatrywano sprawę katastrofalnego położenia rolnictwa wschodnio-pruskiego. Długi tamtejszego rolnictwa wynoszą 1.4 miljardów marek, t. zn. przeszło 70 procent ogólnej wartości gospodarstw rolnych. W ciągu ostatnich 3½ lat sprzedano na publicznej licytacji 2.000 majątków ziemskich o obszarze 500 tysięcy morgów magdeburskich.

Zastój w przemyśle na Śląsku Opolskim.

Gazety niemieckie, które korzystają z każdej sposobności, aby w jaknajciemniejszych barwach przedstawić położenie gospodarcze Polski, czasami same zajmują się swojem położeniem. J. Kinzig, redaktor wychodzącej w Gliwicach „Oberschlesiche Volksstimme“ w następujący sposób opisuje położenie niemieckiego przemysłu żelaznego:

„Położenie w przemyśle żelaznym jest wprost beznadziejne. W dni robocze, w hutach jest tak samo cicho, jak w dnie świąteczne. Gdzie zwykle rozbrzmiewał świst i huk młotów, panuje cisza cmentarna“.

Jak wielkiem jest przesilenie gospodarcze na Śląsku Opolskim, mówi fakt, że na istniejących tam 15 wielkich pieców czynnych jest zaledwie jeden.

Rady i wskazówki.

— **Środek na usunięcie piegów.** Dobrą garść naci z pietruszki namoczyć w litrze wody, i tę na działanie słońca na dwa dni wystawić. Wodą tą, z której na jeden raz filiżankę się używa, i do której przy każdorazowem użyciu wpuszcza się 6—8 kropli soku cytryny, obmywa się codziennie miejsca piegami dotknięte.

— **Tłuszcz węgorza** z dobrym skutkiem używa się, pocierając plamy na twarzy, pozostałe po krostach i ospie. Tłuszcz tenże działa także skutecznie na porost włosów na głowie lub brodzie.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“. „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2 Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**
Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka w Katowicach.**

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 29 bm. występ J. Smosarskiej „Orzeł czy Reszka“ o godz. 19,30.

Środa, dnia 30 bm. „Pod gwiaździstą banderą“ (premjera) o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 31 bm. „Księżniczka Ollala“ o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 31 bm. „Rewja Sylwestrowa“ o godz. 23 i 1-ej w nocy.

Piątek, dnia 1. stycznia 1932: „Krysia Leśniczanka“ o godz. 15.30.

Piątek, dnia 1. stycznia 1932 r.: „Pod gwiaździstą banderą“ o godz. 19.30.

SPORT.

Kanada zwycięża repr. Polski 3:0 (2:0, 1:0, 0:0).

Główną atrakcją imprez sportowych na Śląsku było dawno zapowiedziane spotkanie w hokeju na lodzie między mistrzem świata „Ottawą“ z Kanady a reprezentacją Polski, to też w niedzielę kto mógł to spieszył na sztuczny tor łyżwiarski do Katowic, by zobaczyć zwycięzców niemal wszystkich torów europejskich kanadyjską drużynę — Ottawę.

Punktualnie o godz. 12.45 wkraczają goście na taflę lodową w składzie: St. Denis — Draper, Beates — White, Stitt i Cowley — Moussette i Sauergeaun.

Polska: Stogowski, Sokołowski, Materski, Sabiński, Krygier — Nowak, Ludwiczak, Marchewczyk i bracia Godlewscy.

W pierwszej tercji Polacy byli początkowo bardzo zdenerwowani. Tercja ta przeszła bez tempa. Kanadyjczycy z miejsca ujęli prowadzenie w swe ręce, nie dopuszczając naszych wogóle do głosu. W tym też okresie zdobyli oni przez świetnego Mousette dwie bramki. Dopiero w drugiej tercji oswoiła się nasza szóstka reprezentacyjna z przeciwnikiem. Gra staje się też z minuty na minutę żywsza i bardziej interesująca. W trzeciej przerwie uwidoczniła się dopiero olbrzymia przewaga gości, którzy usadowili się na stałe na polu podbramkowem i wprost bombardują naszą bramkę. Ostateczny wynik meczu brzmiał 3:0 na korzyść Ottawy. Dla Polaków wynik ten jest bardzo zaszczytny, gdyż przeddzień Kanadyjczycy pokonali dwukrotnie B. S. C. Berlin w stosunku 6:1, a ostatnio Szwecję 11:0.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się dziś o godz. 20-ej (8-mej) na sztucznym torze w Katowicach.

Sprawy towarzystw.

Kończyce. Dnia 30 grudnia (w środę) o godzinie 14 odbędzie się nadzwyczajnej zebranie inwalidów i wdów górniczych na sali pani Widawskiej. Ponieważ będą omawiane ważne sprawy oraz wysłana zostanie rezolucja, prosi o liczny udział **Zarząd.**

Nadesłane.

Rekordowa podróż samolotem w sprawach handlowych.

Tomasz Bata, szef światowej wytwórni obuwia, wyruszył dnia 10 grudnia w towarzystwie swych najbliższych 3-ch współpracowników, trzymotorowym samolotem systemu Fokker, pilotowanym przez angielskiego kapitana Neville Stacke oraz przez głównego pilota zakładów Bata Broucka, w podróż, której ostatnim etapem będą Indje. Długość trasy wynosi 32 000 kilometrów. Wystartowano w Zlinie, głównej siedzibie firmy. Ekspedycją kieruje osobiście Tomasz Bata. Podróż prowadzi przez wszystkie kraje i większe miasta północnej i wschodniej Afryki. Celem podróży są sprawy handlowe na Wschodzie. Jest to największy lot, jaki kiedykolwiek został podjęty.

Energja i przedsiębiorczość Tomasza Bata jest doprawdy godna podziwu. Jej też zawdzięcza firma Bata swój niebywale szybki rozwój oraz sprężystą organizację, która umiejętnie dostosowuje się do indywidualnych potrzeb różnych krajów.